

PRZEWODNIK PARAFJALNY BIAŁOSTOCKI

**MIESIĘCZNIK
informacyjno-religijny.**

Adres Redakcji
i Administracji:
Białystok, ul. Lipowa 49.

Numer pojedynczy 20 gr.
Roczna prenumerata 2 zł.

TREŚĆ

1. Czy znacie wy — (wiersz).
2. Duch czasu.
3. Jubileusz kapłański.
4. Dzień papieski w Dobrzyniewie.
5. Kronika.



NUMERU:

6. Statystyka parafjalna.
7. Ofiary na budujący się kościół św. Rocha.
8. Intencja dla kólek różańcowych na miesiąc sierpień.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!

CZY ZNACIE WY...

*Czy znacie wy radości ducha,
Ten czar wewnętrzny, cichość błogą,
Gdy się nakazów Boga słucha
Stąpając dobrą życia drogą?*

*Czy znacie wy porywy wielkie
Szlachetnych pragnień, wzniosłych czynów,
Niepomnych na przeszkody wszelkie,
Nieżądnym sławy, ni wawrzynów?*

*Jeżeli wy to wszystko znacie,
Jeżeli duch wasz tak bogaty,
To z doświadczenia, jakie macie,
Wykrzescie światło w ciemne chaty! A. S.*

*Czy znacie wy tęsknoty bóle
Za taką piękną jasną chwilą,
O której wiatry szepcą czule
Do której kwiaty wdzięcznie milą?*

*Czy znacie wy rozpacz żale,
Szarpiące duszę, serce krwawo,
Zmuszając oczy młode stale
Na świat ten Boży patrzeć łzawo?*

DUCH CZASU.

Znamieniem doby obecnej jest potężny wyścig pracy. Życie nasze nabiera coraz to większego rozmachu. Wynalazki coraz to nowe, coraz to doskonalsze upraszczają nam tryb doczesnego bytowania, mechanizują czynności, przyspieszają ich tętno. Niejeden ze zdziwieniem, a często i z zachwytem niepomniernym stwierdza, że mrzonki przedstawiane w fantastycznych konturach przez poetów i powieściopisarzy nieraz co do joty sprawdzają się.

Człowiek człowieka prześciga w umiejętności ujarzmiania natury, a choć wiele ofiar ludzkość kładzie w okupie zdobycia nowego szczebla umiejętności, śmiałości to nie odstrasza, bo wrodzony już jest ten człowiekowi pęd do zaborczego działania, do zdobywania.

Wszystko to dobre, postęp świadczy bowiem o żywotności narodu, a nikt rozumny nie zaprzeczy wielkiej doniosłości zdobyciom kultury, wiedzy.

Nasuwa się jednak w związku z tem szereg ważkich pytań, a mianowicie: czy ten potężny pęd do mechanizacji życia nie zmaterjalizuje ducha, nie wypaczy moralnej strony człowieka?

Czy ta gonitwa bez pamięci za wyrafinowaną wygodą bytowania, nie zabije szlachetnych porywów, nie będzie grobem dla wzniosłych ideałów?

Odpowiedzieć na to wszystko trudno, trudno bowiem oprzeć się na zewnętrznych faktach, które

wszak mogą być pozorami tylko, a i trudno też opierać wnioski na przeżyciach wewnętrznych ludzkości, choćby ze względu na samą tajemniczość życia duchowego.

Zamiast jednak błąkać się w sferach przypuszczeń i mniej lub więcej słuszne wnioski wyciągać, czy nie lepiej sięgnąć głębiej w całą tą sprawę, okiem zagarnąć szerszy widnokrąg, wychodząc poza ramy doczesnych chwil, spojrzeć choćby i w bardzo daleką przyszłość. Takie stanowisko wydaje się najlepszym, bowiem na tej drodze natychmiast spotykamy cały szereg rozwiązań. Weźmy choćby powiedzenie Chrystusa do św. Piotra: „Ty jesteś opoką, a na tej opoce zbuduję Kościół Mój, a bramy piekieł nie zwyciężą Go”. Czy te słowa Mistrza z Nazaretu nie powinny napawać nas najwyższym optymizmem?

Nie mamy więc czego biadać, ufajmy w przyszłość, niech nie trwożą nas chwilowe zmiany, chwilowe wrażenia upadków i schorzeń duchowych. Ma się rozumieć, że bierność nie jest na miejscu, ale gdy się zważy, że bierność jest przeważnie wynikiem braku ufności, to czyż nam wyznawcom Chrystusa ma jej brakować?

Dlatego też mamy z tem większą wiarą i siłą powstać do czynu, abyśmy mogli przodować w wielkim pochodzie udoskonalenia duchowego ludzkości.
Młody do młodych.

Jubileusz kapłański.

W dniu 3 lipca rb. parafia Wasilkowska przeżyła chwile nader podniosłe, święcąc 25 letni jubileusz kapłaństwa ogólnie tu szanowanego kapłana ks. Stanisława Huniewicza.

Na ten dzień pośpieszyło do Wasilkowa grono okolicznych księży proboszczów z ks. kan. Adamem Abramowiczem od św. Rocha na czele.

Do Mszy św. jubileuszowej asystowali ks. Jubilatowi ks. kan. Abramowicz jako Archidjakon i księży Kozłowski i Paczkowski jako djakon i subdjakon. Szereg wzniosłych myśli o zacności i godności kapłaństwa wypowiedział z ambony ks. Bonifacy Oleszczuk, wymowny kaznodzieja i proboszcz Krypna. Stalle i krzesła zajęli przy Wielkim Ołtarzu podczas uroczystości księży proboszczowie: Jan Chodkowski z Niezbudki, Ignacy Cyraski z Dobrzyniewa, Piotr Niewiarowski z Juchnowca, Adam Ostrowski z Choroszczy, Zygmunt Pomian z Dojlid, Antoni Sałatyński z Uhowa, Otton Sidorowicz z Supraśli, Józef Wollejka z Turoni, oraz księży prefekci białostocki Kazimierz Borzym, Antoni Zalewski i Albin Radziwon.

A gdy mowa o kapłanach, otaczających rozmodlonego w kornej podzięce Bogu Celebranta-Jubilata, to ze specjalnem uznaniem podnieść należy obecność ks. Bolesława Korna, proboszcza z Sobakiniec w Lidzkim i ks. d-ra Jana Ellerta, profesora Seminarjum Duchownego w Wilnie. Ks. Korn przed laty był proboszczem Jubilata, którego znowu wikarym przez pewien czas był ks. Ellert. Snadź prawdą niezbitą jest, że „słodko i miło jest obcować razem” z tymi, z którymi dzieliło

się „upał dnia” i dźwigało „jarzmo” obowiązków kapłańskich czasu niewoli i okupacji. Niedziw, że przy stole biesiadnym raz wraz ujawnił ktoś tę lub inną kartę z przedziwnie bogatej księgi martyrologji Kościoła Polskiego u nas, gdy na każdym kroku śledził księdza polskiego i tropił żandarm, pop i czynownik—ta nierozłączna trójka moskiewska. Jak sen, daleki, dawny sen...

Istotnie dziwne i bolesne, bo męczeńskie przeżywalimy wówczas za caratu lata. — Ani pop, ani pastor, ani rabin—palcem wówczas nie ruszyli aby Polska żyła i nie ginęła, a jeśli coś robili, to chyba tylko, dzwoniąc na pogrzeb naszej umiłowanej Matce Polsce...

A dziś. Dziś, niczem do bogatego wujaszka, wszyscy się cisną, żądając odznaczeń, honorów i... przywilejów.—Dla księdza Polaka praca zawsze też sama. Owszem wzmożona, by polepszając dusze polskie „rozszerzać granice Polski”, jak cudnie i mądrze określił to Mickiewicz. W tem świetle przed ks. Huniewiczem — Jubilatem roztacza się wielki horyzont pracy kapłana Polaka, zaprawionego już w ciągu lat 25 w bojach o dobro dusz i szlachectwo imienia polskiego.

Minął dla niego dzień podniosły 3 lipca, przebrzmiały tony kantat i wiwatów, bardzo pięknie wykonanych przez miejscowy chór, a zegar złożony Jubilatowi w upominku przez Duchowieństwo, wydzwaniać Mu będzie i oby wydzwaniał długie jeszcze godziny życia, jak to zaznaczył trafnie ks. kan. Abramowicz, „godziny życia” w Niebie dla Boga i Ojczyzny. *Żegota.*

DZIEŃ PAPIESKI W DOBRZYNIEWIE.

W dniu 29 czerwca—w święto Księcia Apostołów parafia Dobrzyniew uczciła Piusa XI, w którym żyje dziś władza Piotrowa w Kościele.

Po odprawieniu o 9 rano sumy, pochód złożony z kilku tysięcy wiernych udał się w sprawnym i karnym ordynku na podwórzec plebański, gdzie niezwykle pomysłowo urządzono z wielkim gustem symboliczny tron papieski.

Na tle bujnej zieleni i mnóstwa mniejszych i większych proporczyków i sztandarów papieskich ustawiono kilkanaście sztandarów i chorągwi kościelnych. U szczytu tronu widniał portret Ojca Chrześcijaństwa na tle Białego Orła, którego nasz Ojciec Święty, jako kardynał i arcybiskup Medjolanu otrzymał odznaki od naszego rządu.

Na specjalnem wzniesieniu stał wielki fotel z barwą amarantu ozdobiony tyarą papieską i kłuzkami.

Tak zbudowany tron z niezajętym fotelem doskonale uzmysłowił zebranym, że wśród nas przebywa duchem Jego Świątobliwość Pius XI, więc u stóp Jego zebrała się tysięczna rzesza, by w serca swe wziąć boskie słowa: „Ty jesteś opoka”...

Poza produkcjami chóru miejscowego św. Cecylii pod batutą doskonałego organ. i chórmistrza Żongółłowicza, który wystawił trzy pięknie odśpiewane hymny papieskie, wygłoszone zostały dwa referaty. Nauczyciel z Nowej Wsi p. Włodzimierz Hubar mówił o życiu i pracach Piusa XI, barwnie i ciepło rysując nam obraz Wielkiego i szczęśliwie nam panującego Ojca Chrześcijaństwa. Nauczyciel z Dobrzyniewa Dużego p. Lucjan Łotowski poruszył bardzo umiejętnie tę stronę życia Piusa XI z czasów Jego pracy w Polsce, która nas na zawsze związała z najdroższą nam Postacią „Biskupa Polskiego”...

Cbydwo prelegentów słuchano niezwykle uważnie w ciszy upalnego południa polskiej „wsi spokojnej”. Miłą atrakcją był występ trojga małych dzieci, sławiących prace misyjne Piusa XI.

Na zakończenie „Dnia Papieskiego” nasz proboszcz ks. Ignacy Cyraski wystąpił z gorącym przemówieniem, w którym związał wszystko, cośmy słyszeli w śpiewie, referatach i wierszykach w jedną naprawdę złotą klamrę słowa wyrazistego. Wołał wszystkich parafjan do pracy wedle założeń Papieża-Jubilata, ostrzegał przed zdrajcami Kościoła, którzy szturmują w Sejmie o zerwanie z Kościołem i Papieżem, a w kraju szerzą anarchję ducha i rozpętać pragną walke klasową wśród polskich chłopów, napędzając bezmyślnie zastępy obalamuconych zwolenników swoich pod jarzmo czerwonej gwiazdy Antychrysta.

Zebrani głośno potępili taką judaszową robotę i głośno przysięgli stać przy Kościele i Papieżu.

Po tem przemówieniu uchwalono wysłać telegram do J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity w Wilnie.

Gdy ks. proboszcz odczytywał słowa telegramu, wszyscy stojąc wysłuchali pięknego tekstu i wśród okrzyków „Niech żyje nasz Kościół święty” i „niech żyje Pius XI, Papież” zakończono ten naprawdę podniosły Obchód.

Rozradowany ks. proboszcz bardzo serdecznie dziękował wszystkim od małego do dużego kto pracował, aby Dzień Papieski wypadł pięknie. „Bóg zapłać” otrzymali Panowie prelegenci, chór z ich mistrzem, działwa, III Zakon i Bractwo za pomoc w dekorowaniu i wieś Kozińce za ofiarowanie i zwiezienie wspaniałych jodeł i zieleni.

Nasz ks. proboszcz może być dumny z takiego znamienego objawu, że choć po prześpiewaniu „Boże, coś Polskę”, dano hasło do rozwiązania pochodu, tłum długo jeszcze nie chciał się rozejść, bo każdy z uczestników pragnął zbliżyć się do pięknej dekoracji olbrzymiego tronu papieskiego i nacieszyć się każdym szczegółem.

A w sercu parafjan żyje hasło tego Dnia: „Cześć Papiestwu, cześć i chwała, wszyscy niesiem Mu hold swój”. *Artur Błoński.*

KRONIKA.

KALENDARZYK.

- 2 sierpnia M. B. Anielskiej.
- 4 sierpnia św. Dominika, urocz. w Choroszczy.
- 5 sierpnia M. B. Snieżnej.
- 6 sierpnia Przem. Pań., urocz. w Wasilkowie.
- 15 sierpnia Wniebowzięcie N. M. P. (uroczystość z wystawieniem Najśw. Sakramentu w Farze.
- 16 sierpnia św. Rocha (przenosi się na niedzielę 18 sierpnia).
- 24 sierpnia św. Bartłomieja.

Stowarzyszenie Pań św. Wincentego à Paulo przy kościele św. Rocha w dniu 19 lipca uczciło swego patrona i wielkiego jałmużnika św. Wincentego spowiedzią, gremjalnem przyjęciem Komunii św. oraz wysłuchaniem uroczystej Mszy św. o godz. 8 rano. W ubiegłym półroczu Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia przy naszej parafji urządziło święcone dla 276 osób za 711 zł. 80 gr. Pracowało przy wydawaniu 220 obiadów dziennie dla najbiedniejszych w przeciągu 5 tygodni. Wystarało się w Magistracie i rozdało 12 ton węgla dla najbardziej ubogich. W obecnej chwili Stowarzyszenie ma pod swoją opieką 132 osoby.

Doraźnej pomocy udzielono w wysokości 340 zł. 12 gr. Stałe miesięczne rozdawnictwo produktów udzieliło w maju, czerwcu i lipcu na ogólną sumę 494 zł. 80 gr.

— Kościół Farny w dniu 21 lipca obchodził uroczystość św. Wincentego à Paulo wyznawcy, a to z tej racji, iż od dawien dawna opiekunami starego kościółka przy Farze byli Ojcowie Misjonarze, założyciele, a których jest św. Wincenty à Paulo, a którzy przy klasztorze swym mieli małe seminarjum duchowne. Wszelako, pomimo kasaty klasztoru, przy Farnym kościele odrodziły się, chociaż w części, dawne świetne tradycje misjonarskie: pracują owocnie siostry szarytki oraz Stowarzyszenie Pań św. Wincentego à Paulo. Stowarzyszenia te, mając na czele p. Dr. Sołohubową, oraz przełożoną szarytek M. Adelę Bilińską, wielce ruchliwie troszczą się nietylko by nakarmić ciała ubogich, ale i ich dusze.

— W dniu 28 lipca odbyła się w czystym i pięknym kościółku Turosińskim doroczna uroczystość św. Anny. Sumę celebrował ks. Zygmunt Pomian, proboszcz Dojlidzki, kazanie głosił oraz kwestował na budujący się nasz kościół ks. A. Abramowicz. Pogoda dopisała. Ludu modlącego się moc.

— Wzorem lat ubiegłych w dniu 18 sierpnia, w niedzielę, odbędzie się największa nasza uroczystość św. Rocha, która rozpocznie się niesporami z wystawieniem Przenajśw. Sakramentu w sobotę o godzinie 6 wieczór. Na tę uroczystość oczekiwany jest i nasz Arcypasterz J. E. Ksiądz Metropolita Wileński, jeżeli naturalnie nie staną na zawadzie jakiegóż poważne przeszkody. Odwiecznie czczony św. Roch niech i w tym roku skupi

tysiące wiernych na naszym świętem wzgórzu i tysiące łask niech spłynie z nieba na zbolale często dusze i ciała nasze za wstawiennictwem i modłami naszego wielkiego Świętego i Wyznawcy. W niedzielę uroczysta wotywa odbędzie się o godzinie w pół do dziesiątej, zaś uroczysta suma o godzinie 11-ej. Stosowne nauki będą głoszone po wotywie i po sumie.

— Z radością notujemy, iż idea budowy pensjonatu dla starców powoli urzeczywistnia się. Od tygodnia wre praca przy fundamentach, i chętnych, by należeć do liczby współfundatorów tego pensjonatu, oraz by mieć przez to i pierwszeństwo na spokojną, bez troski o jutro starość—jest coraz więcej.

— Zapowiedziana pielgrzymka do Krypna na uroczystość M. B. Narodzenia w dniu 8 września odbędzie się pod przewodnictwem ks. kan. Abramowicza kolejną w porządku mniej więcej takim: pielgrzymi z okolic Wasilkowa i przedmieść Wygoda i Bojary wsiadą na nasz pociąg o godzinie 7 i pół rano na stacji Poleskiej lub z przejazdu Poleskiego; pielgrzymi z innych dzielnic miasta wsiadą do pociągu o godz. 8 ze stacji Białystok I. Inni pielgrzymi wsiadą do pociągu na st. Starsielce oraz na najbliższych przystankach. Uprasza się bardzo o wcześniejsze nabywanie biletów kolejowych w kancelarii kościoła św. Rocha. Cena biletu tam i z powrotem wynosi 3 zł. 60 gr.

— Ponieważ nie wszyscyśmy odbyli warunki jubileuszowe, przeto w najbliższych tygodniach szykuje się wspólna, parafji Farniej i św. Rocha, procesja t. zw. jubileuszowa do naszych Świątyń, oraz wygłoszne będą odpowiednie nauki.

Osobiste. Ks. Dziekan i Kanonik Al. Chodyko powraca z urlopu zdrowotnego w dniu 7-go sierpnia.

— Przed kilkunastu dniami przyjechał do Białegostoku i zamieszkał na probóstwie p. św. Rocha ks. Walerjan Sześciuk. Dawnego wikarego, który studjuje prawo na Uniwersytecie św. Apolinarego w Rzymie, a który znany nam jest dobrze ze swej gorliwej pracy duszpasterskiej i wielkiej uczynności—witamy z radością.

— W Meksyku po krwawem prześladowaniu katolików nastąpiło odprężenie—spokój. Otwarto Świątynie i pozwolono kapłanom wrócić do swych prac apostoelskich, to też kościoły są przepełnione, a rozkołysane dzwony głoszą pieśń triumfu i dziękczynienia.

— W Czechosłowacji, heretycki kościół narodowy poczynił duże postępy, ostatniemi czasami daje się odczuwać wielki ruch powrotu do wiary katolickiej. Konsoliduje i umacnia się coraz bardziej społeczność katolicka, a zwłaszcza młodzież czechosłowacka, ta przyszłość narodu i kościoła. Samych zjednoczonych „orląt” (rodzaj naszych skautów), liczą na przeszło ćwierć miliona druhów i druchen.

STATYSTYKA PARAFJALNA.

Ochrzczeni w miesiącu lipcu
w kościele św. Rocha.

Gertruda Panasewicz, Zenon Rusiłowicz, Stanisław Burzyński, Jan Maciejewski, Stanisława Ogrodnik, Czesław Rutkowski, Zbigniew Talipski, Stanisław Kurkowski, Stanisław Guzewski, Marja Draps, Aleksander Wiszniewski, Elwira Dybko, Antonina Sajmołowicz.

w kościele Farnym.

Krystyna Siemieńczuk, Czesław Trzciniński, Regina Niemczyk, Krystyna Litwinowicz, Halina Wolfort, Jerzy Jurczak, Irena Dąbrowska, Bohdan Redzko, Halina Kulikowska, Witold Bondarewicz, Józef Mikłaszewicz, Janina Malinowska, Alojzy Borkowski, Krystyna Filipczuk, Tadeusz Kucharzski, Ewalda Zağan, Eugenja Piszczatowska,

Edward Matowski, Jadwiga Iwanowa, Krystyna Sztuczko, Marja Zalewska, Jan Wicinski, Stanisław Sitkowski, Antoni Jabłoński, Weronika Szalaj, Zbigniew Sawicki, Lucja Szymkowska, Zdzisław Okułowicz, Tadeusz Jungerman, Zdzisława Zimnowodzka, Henryk Czarniecki, Henryk Ołdziejewski, Władysław Pankiewicz, Sławomir Szydłowski, Stanisław Błażewicz, Waldemar-Roland Piorecki, Krystyna Pokora, Jadwiga Radłowska, Jerzy Matowicki i Henryk Matowicki.

Niech wżrastają w zdrowiu i łasce Bożej.

Zmarli w miesiącu lipcu
w parafji św. Rocha.

Józef Grodzki, Anna Kozłowska, Alicja Leopold.

w parafji Farnej.

Kazimiera Białous, Grzegorz Dawidenko, Marja Samitowska, Jadwiga Malińska, Zygmunt Miciuła, Stanisława Winnicka, Józefa Lisowska, Anna Ambrożej, Marjanna Pasynczuk, Kazimierz Galicki, Wiktorja Sawicewa, Zdzisław Olechno, Stanisław Żuk, Wincenty Bobrowski, Cecylja Duchnowska, Franciszek Zacharewicz.

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie.

Zaślubieni w miesiącu lipcu
w kościele św. Rocha.

Józef Wieszczyk z Leokadją Kotyńską, Marjan Wołoszczuk z Heleną Dybaką, Jan Sinkie-

wicz z Antoniną Zubrzycką, Zygmunt Wołowicz z Praskowją Świętuchowską, Jan Kruk z Apolonją Zalewską, Aleksander Fuhrman z Janiną Łobaczewską, Stanisław Lewończuk z Ewelina Kłossowską, Antoni Juchnicki z Adolfiną Wędołowicz, Stefan Jakimowicz z Marjaną Juchnicką, Antoni Walesko z Bolesławą Trypuć, Władysław Lempicki z Zofją Borowską.

w kościele Farnym.

Antoni Jezierski z Jadwigą Prus, Feliks Ostaszewski z Wiktorją Krzewińską, Teodor Słodowski z Zofją Dakowicz, Jan Koleśnik ze Stefanją Jacewicz, Stefan Urszewski z Heleną Mroz, Leopold Kalinowski ze Stanisławą Wysocką, Wacław Bejtman z Zofją Adamowicz, Czesław Grynczewicz z Franciszką Sochoń, Aleksander Zasoń z Leokadją Grabowiecką, Michał Olszewski ze Stanisławą Maciejczuk, Antoni Zalewski z Marją Naruniec, Wojciech Michalski z Cecylją Witkowską, Piotr Zawistowski z Anną Syczewską, Paweł Ustjan z Jadwigą Muśnicką, Michał Bartnicki z Marjaną Zduniak, Wacław Swirydowicz z Antoniną Przytułską, Józef Makowski z Jadwigą Lipską, Marcin Koza z Marjaną Klubowicz, Stanisław Zdanowicz z Marjaną Morozowicz, Leon Łukaszewicz ze Stanisławą Stankiewicz, Henryk Maksimowicz ze Stanisławą Paszko.

Szczęść im Boże w nowem życiu.

OFIARY

na budowę Kościoła-Pomnika wpłacili:

Pracownicy parowozowni za lipiec 1100 zł. 70 gr., zebrano przez Lulkowską 230 zł. 5 gr., zebrano z ulic Stołecznej, św. Rocha, Sukiennej i Równoległej — 180 zł., zebrano z ulic Czystej, Poleskiej, Żytniej i weł Bagnówka—157 zł., sprzedano „cegiełek” przez państwa Jakubowskich na 150 zł., zebrano z ulic Choroszańskiej, Artyleryjskiej i Antoniukowskiej—109 zł. 50 gr., pracownicy służby drogowej 97 zł., pracownicy st. B-stok I — 95 zł. 25 gr., pracownicy Magaz. Zasobów — 29 zł. 50 gr., pracownicy fabryki Welkrów—35 zł., członkowie bractwa św. Rocha—36 zł., zebrano z ulic Żółtkowskiej i Wysokiego Stoczku—58 zł., pracownicy Urzędu Poczтового 65 zł. 25 gr., za sprzedane „cegiełki” od p. Toczydłowskiej—54 zł. 50 gr., uzbierano przez Arciszewską—37 zł., od cechu szewskiego—31 zł. 10 gr., Stowarzyszenie Robotników Kat.—13 zł. pracownicy VI odc. sygn. 9 zł., ze wsi Bacieczek—9 zł., Kółko Róż. Dojlidko—70 zł., Kółko Róż. z ulicy Angielskiej—14 zł., Kółko Róż. Sałatowskiej—7 zł., od funkcjonariuszy II Podkom. Pol. Państw.— 12 zł. 50 gr., Sawicka Elżbieta—1 dolar, zebrano przez Juchnickiego 14 zł. 30 gr.

Po 100 zł. Prezydent miasta Hermanowski, pracownicy Zarządu Drogowego z racji imienin inż. Kukła, Cech krawców, Franciszka Szatkowska, Jan Gapanowicz i koledzy, bezimienni, Spółdzielnia Kredytowo-rzemieślnicza i Sabina Powska;

po 50 zł. Pracownicy Magistratu za maj i czerwiec, Konstanty Bukowiński, Urząd gminny Jasienica za sprzedane „cegiełki”.

po 30 zł. Anna Lasoto, Kółko Różańcowe Węclawskiej.

po 25 zł. Adam Kucharski, pracownicy fabryki Weltera.

po 20 zł. Franciszka Chromińska, Aleksander Fuhrman, Januszka i Staś Szyperko, Kółko Róż. Linowskiej, kolonja Bacieczki.

po 15 zł. od funkcjonariuszy Komisarjatu Pol. Państw. na miasto, Henryk Maciejewski, M. Wasilewska, Aleksander Waszkiewicz.

po 10 zł. Michalina Łęcka, Halina Sobolewska, Marja Wodzińska, Karpowicz i Olchowicz, Jadwiga Waszczuk, Cybulska, Kozłowska, Jadwiga Zambrzycka.

po 5 zł. Jan Turkowski, Marja Bajer, Roman-Józef Janecki, Katarzyna Falkowska, Stanisława Gołąb, Stasienska Chomińska, Natalja Mackiewicz, Michał Dakowicz, Magdalena Raciborska, Teofil Szredziński.

„Bóg zapłać”!

Intencja dla Kółek Różańcowych

na miesiąc sierpień.

Sakramenta Święte są to żywe źródła, które dzięki nieskończonemu zasługom Jezusa wytrysnęły u stóp Jego krzyża, albo raczej z głębin Jego Serca. Ach, czerpmy z tych wód zbawiennych, zwłaszcza z Eucharystyj, a czerpmy radośnie. Przez żal, pokorę i ufność rozszerzajmy pojemność duszy naszej, a ilekroć zbliżamy się doń, odnawiamy wiarę w te bogactwa łask, albowiem ta wiara uchroni nas od rutyny i od spowszechnienia tak łatwego przy częstem przyjmowaniu Eucharystji Ołtarza do serc swoich—i o to więc będziemy błagać Dobrego Boga w miesiącu sierpniu.